

GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieiscu kwartalnie
złp. 12— miesiecznie złp. 4. —Nu-
mer pojedynczy gr. 6.

N^o 36

Prenumerata na prowincji z opłata pocz-
tową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Lutego 1828 roku we Wtorek

Wiadomości Handlowe.

Gielda Warszawska dnia 4 Lutego 1828 r.

W e x l e.	Kurant Polski.		Gotowe Pieniądze	Kurant Polski.		Papiery.	Kurant Polski.	
	Przed.	Kupuję		Przed.	Kupuję		Pr.	Kupuję
	zł. g.	zł. g.		zł. g.	zł. g.		zł. g.	zł. g.
Berlin, 100 R. Tak: 2 mies.	604	601	Złote Królewskie podwój. i	—	—	Listy zastawne, za 100 zł.	4	82 22 1/2
a vista	606	604 15	pojedyn., za 100 zł. ważnych	—	—	białe bez 1 2 i 3. kuponu		82 7 1/2
Gdańsk, 100 R. T. 2 mies.	—	—	Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	Assek. skar. 100 zł. w zamian		90
Hamburg, 100 B. Tak: 2 mies.	918	915	Assygn- Ros. „ 100 rubli	—	177 25	za listy zast.		
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41 20	—	Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20 9	20 5	Oblig. pragskie „ 100 zł.		
Paryż, 300 fran. 2 mies.	496 15	—	Frydrychsдоры 1 „	—	—	ditto „ „ „	4	90
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	420	—	Pruski kurant 100 złote	—	—			

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.—*Warszawa.*— Dyariusz se-
natu sejmu ostatniego 1825 r. zawierający w sobie mo-
tywa do praw na tymże sejmie uchwalonych, wyjdzie
przy końcu tego miesiąca z druku. Nabyć go można
w kancelarii senatu. Cena egzemplarza na papierze or-
dynaryjnym złp 20, na holenderskim złp. 30.

ROSSJA.— *Z Petersburga dnia 22 stycznia.*— Na
przełożenie J. C. M. W. X. Cesarzewicza, raczył N. Pan
zaszczyścić orderem S. Włodzimierza klasy 4, po-
ręcznika Zolkina, z 50 pułku strzelców, w nagrodę za
rzadką odwagę, której dał dowody w czasie pożaru
dnia 12 października w Berezówce wydarzonego, gdzie
ocalił życie dziecka, wyniosłszy je z domu, który już
całkowicie stał w płomieniach. — N. P. przesłał dnia
31 grudnia senatowi rządzącemu następujący ukaz: „Chcąc
okazać spowiedl wy nasz szacunek dla pamięci zmarłego
generała feldmarszałka księcia B relay de Tolly i przez
wzgląd na znakomite zasługi j go, nadajemy dyplom
szlachectwa cesarstwa rosyjskiego, synowcom jego, Je-
rzemu, Augustowi i Janowi Barclay de Tolly, synom
stryjecznego brata jego Augusta Barclay de Tolly, by-
łego pierwszego burmistrza w Rydze i rozkazujemy iz-
bie heraldycznej, aby ułożyła i Nam przedstawiła do
potwierdzenia herby, jakich używać mają. — Innym u-
kazem z dnia 3 stycznia raczył N. Pan udzielić natura-
lizację księciu Dymitremu Muruzi i mianować go radcą
stanu, z przeznaczeniem do izby heraldycznej. (D.P.)

ANGLJA.— *z Londynu dnia 22 stycznia.* Instytut
szczepienia ospy, odbył w dniu 11 b. m. doroczne po-
siedzenie, na którym między innemi doniesiono że
przed zaprowadzeniem szczepienia ospy ochronnej umie-
rało w prowincji amerykańskiej Quito co rok 100,000 dzieci
na ospę naturalną i jakkolwiek szczepienie ospy nie
przynosi jeszcze w całości skutków pożądaných, jednakże
od początku szczepienia ospy ochronnej kosztem insty-
tu, zaszczepiono ją przeszło 1,000,000 dzieci. — Wal-
ter-Skot zapowiedział wydanie kazań. Poeta ten wyje-
chawszy niedawno z przyjaciół swoimi na spacer, spot-
kał żebraka, i zatrzymał się, aby go obdarzyć pół-
szylingiem, lecz nadaremnie szukał w kieszeni tak dro-
bnej monety, wydobyl więc całego szylinga i dając go
ubogiemu rzekł: Oto masz cały szyling, ale pamiętaj,
że połowę z niego pozostaniesz mi winen. „Bóg niech
ci nagrodzi, odpowie żebrak, i niech ci tak długo żyć
pozwoli, aż ci dług ten zwrócę. — Lądowa siła Anglii
składa się teraz z 86,803 wojska, kosztującego na rok
3,155,596 f. s.; wojsko angielskie w Indjach liczy 22,539
ludzi, lecz prócz tego ma Anglja w Indjach nie równie
liczniesze wojsko, utrzymywane kosztem kompanji.
— Pan Hamilton w podróży swojej przez Kolumbję, za-
jechał do pewnego doktora, który na równie Cauca
pięknie posiadał plantacje. Doktor ten obchodził szcze-
gólnym sposobem zwycięstwo Boliwara pod Bojaca. „Upo-
rtem, — są słowa samego doktora, wszystkie domowe zwi-
erzęta, nawet kury i kaczki napojem z trzciny cukrowej,
który nadzwyczaj lubią. Trzeba było widzieć, co testwo-
rzenia dokazywały, i jakie miny robiły! Ale nie było nic
komiczniejszego, jak widzieć skakające do góry świnię.

—Odebrane tu listy z Rio-Janeiro pod dniem 7 listopada donoszą o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich z rzeczą, popolitą Buenos-Ajorską. Ponsonby przybył do Rio-Janeiro, celem podania traktatu pokoju cesarzowi brazylijskiemu do zatwierdzenia. Słychać o zupełnej odmianie administracji w kraju rzeczypospolitej, Buenos-Ajorskiej.

FRANCJA. — Z Paryża dnia 21 stycznia. — Postanowienie królewskie oznacza bliżej obowiązki nowo ustanowionego ministerjum handlu i przemysłu. Będzie ono utrzymywało stosunki z radami handlu i rękodzieł, policję giełd handlowych, będzie mianowało faktorów i agentów przy giełdzie paryskiej, do niego należy rozpoznawać naturę towarzystw handlowych, które mają być zakładane, urządzać targi i jarmarki; ono administruje konserwatorium rzemiosł i przemysłu, wydaje patenta na wynalazki, kieruje wystawą dzieł przemysłu i w niem jednoczyć się wszystko, co się ściaga do handlu francuzkiego. — Gazety paryżkie donosząc o zgonie generała porucznika Almera, nadmienią, że Francja straciła od jednego roku 23 generałów poruczników. W ogólności wszyscy generałowie francuzcy, pochodzący z czasów Napoleona, zakończyli życie w takich latach, w których człowiek może być jeszcze silnym; jest to może skutek wielkich i nieustannych nężeń wojennych, a nadewszystko wzruszeń moralnych, na które tak rozmaity los wystawiał tych wojowników. — Obowiązki Delfina w ministerjum wojny rozciągają się będą tylko do przedstawień nominacji, wszystkie inne czynności należą do ministra wojny. — W dniu dzisiejszym, jako rocznicę zgonu Ludwika XVI, odbyło się w całej Francji nabożeństwo żałobne, do którego król J. wezwał wszystkich biskupów i arcybiskupów następującym listem: "Zbliżamy się do nieszczęsnego dnia, który ma być wiecznie poświęcony pamiętce nieszczęśliwego króla Ludwika XVI i królowy Marii Antoniny. W tym smutnym wspomnieniu jedyną naszą pociechą jest widok powszechnego żalu, łączącego się z żalem naszym. Piszemy do was list niniejszy, uwiadamiając że dz. 21 stycznia ma być obchodzony jak najuroczystej we wszystkich kościołach. Lecz nie będzie przy tej sposobności żadnej mowy pogrzebowej, i tylko odczytany zostanie z ambon testament Króla męczennika, w którym tak czule wyraził ostatnią wolę i ostatnie pożegnanie swoje." — Gazeta Francji nie wątpi, że lewa strona w izbie deputowanych, przedsięwzięcie co stanowczego przeciw zasadom monarchicznym, sądzi jednak, że strona prawa odniesie zwycięstwo. — Na wniosek wielkiego pieczętarza ma być ustanowiona Kommissja do rozważenia praw, dotyczących się istnienia towarzystw religijnych. — Jedną z gazet paryżkich sądzi, że Panna Villele należy się sława, że przez wystąpienie z ministerjum całemu narodowi sprawił radość; wszelako miał on przygotować całej Francji trudną przyszłość. W ten czas kiedy urząd obejmował, znajdowała się Francja w stanie kwitnym, izba deputowanych była powolną, izba parów nabywała co raz więcej znaczenia; w chwili kiedy urząd składa, wstrząśniona jest izba parów, a deputowani wybrani są pod wpływem

publicznej zemsty. — Pierwszy minister hrabia Portalis przesłał królowi następujący raport: "Najjaśniejszy Panie! Powszechnie uznano potrzebę zaprowadzenia we wszystkich duchownych szkołach podrzędnych wykonanie praw w królestwie obowiązujących; administracja powinna przystąpić do tego śpiesznie i skutecznie; powinna ona w tej mierze zgodnie postępować z politycznym prawodawstwem naszym i prawem francuzkiem, i mieć wzgląd na święte prawa religji, tronu, powagi ojcowskiej i domowej, niemniej na wolność religijną, którą ustawa zabezpiecza. Postępowanie ministrów nie może być dosyć starannie rozważane, ponieważ główne sprawy narodu łączą się ściśle z tym przedmiotem. Aby postępowanie ich opierać się mogło jedynie na zupełnej znajomości stanu rzeczy, byli oni tego zdania, iżby należało i pożytecznie było, jak najdokładniej zbadać ten przedmiot, porównać projekta do ulepszeń z prawami i rozstrząsnąć pierwój postanowienia, które się potrzebnymi zdawać będą, za nim przetożone będą radzie gabinetowej do narady, a W. K. M. do potwierdzenia. Ministrowie W. K. M. sądzili, że zatrudnienie tak ważne najstosowniej byłoby powierzyć takim osobom, których wybór W. K. M. potwierdziłbyś przez wzgląd na ich znaczenie, stan i zdatności. Gdyby więc W. K. M. śród k ten przyjął, miałbyś zaszczyt zaproponować kommissją złożoną z następujących dziewięciu członków: arcybiskup paryżki; hrabia Lainé, par i minister stanu; baron S. guer, par i pierwszy przedsiebiorca paryżki; baron Mounier, par; hrabia de Noailles, minister stanu i członek izby deptowanych biskup z Beauvais; hrabia de la Bourdonnaye członek izby deputowanych; pan de Courville, członek rady uniwersyteckiej. (Król J. przychylił się do wni sku ministra) Gazeta Francji mniema, że kommissja ta wymierzona jest przeciw jezuitom. — Genlis, zajęła się teraz przy schyłku życia, ma już bowiem blisko 90 lat, wychowaniem służących. W tym celu wydała książkę, którą skromnie nazwała La Bruyere des domestiques; uczy ona w niej, co mają czynić, czego się wystrzegać, jakie należy im czytać książki, a jakich do rąk brać nie powinni. Aby uczynić książkę swoją tym przyjemniejszą, zaprawiła ją mnóstwem anegdot przedpokojowych i kuchennych. Przytacza ona nazwiska swoich bohaterów i donosi, że tylko jedną pocztową znała kucharkę, ale i ta nie byłaby może tak rzetelną, gdyby nie była czytała jej książki pod tytułem Maison rustique. — Francja ma 45 okr. lini, 14 freg. 64rodłowych, 23 fregat 44rodziałowych, 18 wielkich brygów 22działowych, 20 mniejszych 15 do 18stodziałowych, 15 galiot 18stodziałowych, 19 galiot 10cio do 14stodziałowych, nakoniec 90 mniejszych statków wojennych. Oprócz tego znajduje się na warsztatach 19 okrętów liniowych, z których 12 może być wkrótce spuszczonej na wodę; dalej 15 fregat większych i 12 mniejszych, oraz pewna liczba korwet, brygów, szalup bombarderskich i t. d. Ludzi do służby morskiej użytych jest 22,000.

(G. F. i B.)

HISZPANIA. — Z Barcelłony donoszą, że król wyjechał mał z tamąd do Saragossy w końcu stycznia. Przyczyna przyspieszonego odjazdu ma być następująca: Od niepamiętnych czasów ponoszą koszta podróży monarchy i inne wydatki dworu wielkie miasta, w których król się zatrzymuje, a podobnież opędzała je teraz Barcelłona. Lecz muncypalność tego miasta uznała te wydatki za bardzo znaczne, i oświadczyła intendentowi, iż nadal nie może na ten cel nie łożyć, gdyż mieszkańcy ponieśli w r. 1820 wielkie ofiary. Intendent uwiadomił o tem króla, który natychmiast summy przez miasto na utrzymanie dworu wydane, zapłacić i przygotowania do odjazdu czynić kazał. — W pierwszych dniach stycznia miewali ministrowie długie posiedzenia i naradzali się nadtem, jakimby sposobem skutecznie wyprawe do Hawanny, przynajmniej z 4,000 do 5,000 wojska złożoną; nie było do tego żadnych trudności, oprócz braku pieniędzy. (G. N.)

PORTUGALJA. — Pułkownik Biguer uwięziony w rozruchach lipcowych, uwolniony został zupełnie. (G. B.)

TURCJA. — W *Dostrzegaczu wschodnim* znajduje się następujący list, pisany z Eginy dnia 4 grudnia: Panujący w Grecji nieład, wzmaga się codziennie, i trudno jest przewidzieć, kiedy ustanie, jeśli rząd nie zechce i nie będzie mógł przystąpić do ulpszeń i jeśli naród grecki mrotny rozmaitości podług widoków tych, co w nim przewodzą, nie znajdzie punktu stałego, z któregoby bezpiecznie na byt swój mógł spoglądać. Sam rząd jest tylko koturją, niemającą wyższego wpływu i niewiedzącą, co się dzieje za jego obreębem. Miano zamiar zwołać zgromadzenie narodowe i odjąć na niem powierzoną lordowi Cochrane władzę, ale projekt ten spełził na niczem i rzeczy pozostały w dawnym stanie. Mówią także, iż pierwsi członkowie zgromadzenia narodowego rozgniewani na hrabiego Capodistrias za to, że przyjazd swój spóźnił, mieli zamiar ograniczenia władzy, jaką mu nadała ustawa. Wie on, w jakim stanie znajduje się Grecja i zapewne niecierpiej przybędzie, aż się zapewni, że karb i wojsko zdołają utrzymać jego rządy; lecz gorliwość przyjaciół Greków w Europie znacznie ostygła od niejakiego czasu, a pożyczka, którą w Anglii zaciągnąć zamysłano, nie przyjdzie do skutku. Rozboje morskie zniechęciły tych, którzy pomagali sprawie greckiej, a pan Eynard sprzykrzy sobie również wkrótce usiłowania dla Greków podejmowane. O dziełach jenerała Church nie słychać; jeśli jeszcze koło Koryntu się znajduje, to pewnie niema wojska; gdyż całe utracił przez dezercję. Ibrahim połączył swoje siły pod Tripolizą, zostawiając w twierdzach małe załogi; słychać, że wódz ten wyruszy do Rumelji. Tym sposobem byłaby Morea znowu oswobodzoną bez najmniejszego przyczynienia się Greków. Zresztą umiera lud grecki z głodu; cały kraj jest zniszczony, a nikt niemyśli o uprawie roli. Drogi osadzone są rozbojnikami. Blokowanie portów morejskich przez admirała Codrington powiększa nę-

dzne położenie Greków, a w ogólności; możemy o losie kraju tego powiedzieć, że wielka część jego ludności zginęła przez głód i wojnę domową. Hrab: Capodistrias, jakkolwiek posiada wielkie talenta, nie wiele pomoże, bo najrzeczniejszy robotnik potrzebuje materiałów do wykończenia swego dzieła. Kto naród grecki od początku rewolucji dokładnie uważał, ten widzi oczywiście, że nie z niego niebędzie. Nikomu niepowiodłoby się nadać mu ruch stósowniejszy; w pojedynczych Grekach nie ma dostatecznego ukształcenia moralnego, a w ogólności napotykać można smutną jednostajność, tak, iż ten coby działać chciał na masę, nie znalazłby pomocy w samym narodzie. Lud grecki możnaby porównać z piaskiem ruchomym i w takim stanie rzeczy, niema w nim żadnego punktu, w którymby mu przeznaczyć można pewne stanowisko. Gdzie usiłowania tylu innych były nadaremne, tam teraz hrabia Capodistrias doświadczać chce sił swoich, ale i on niebędzie szczęśliwszy od swoich poprzedników, jeśli tą samą co i oni pójdzie drogą i jeśli nie przewiduje że powołany jest do odegrania żelaznej roli. Jest to smutną, ale niezawodną prawdą. (G. B. i H.)

Wiadomości Naukowe.

Sonety Jana Nep. Kamińskiego. We Lwowie u Piotra Pillera 1827.

Jest to właściwie parodia sonetów Mickiewicza; bo trudno temu dać wiarę, żeby autor w szczerzej myśli tak osobliwą robotą chciał się przysłużyć polskiej literaturze. — Pierwszą powinnością krytyki jest wykryć piękności dzieła które roztrząsa. Z tej zasady wynika, że rzecz żadnych zgoda zalet, ani piękności niemająca, na rozbiór krytyczny nie zasługuje. A zatem o niej zamilczć wypada. Dotąd statecznie trzymaliśmy się tej zbawienniej zasady, co i nadal, dla pożytku ojczyźnej literatury, czynić będziemy. Z rozmaitych atoli powodów, a szczególnie z przyczyny, że p. Kamiński chciał naśladować sonety Mickiewicza, odstąpić od niej choć na chwilę jesteśmy zmuszeni; nie bez żalu wszakże i rzetelnego wstrętu. — Ci, co nie pojmując myśli w sonetach Mickiewicza, tak jawnie ukazywali swoje nieukontentowanie, wzięliby może z niegrabnego ich naśladowania, pobudkę do zostrzenia niesłusznej nagany. A że Mickiewicz, ak wiadomo, jest romantykiem w poezjach swoich, zawołaby więc jednomyślnie: *oto znowu dziwactwa z tej szkoły, otóż skutki zbytniego uwielbiania tego pisarza.* Tym sposobem dostałoby się i innym romantykom. Bez miary i końca rozcieranoby wady złej kopii, lub samego oryginału, mijając niezaprzeczone piękności, które go zdobią. — Lecz w tej mierze potrzeba ścisłą ustanowić różnicę. — Sonety Mickiewicza są dziełem wielkiego talentu poetyckiego; a liczne skazy istotnych w niem zalet nie przyćmiły. Przeciwnie, w sonetach p. Kamińskiego pełno śmiesznych wad, pełno krzywych wyobrażeń, pełno zboczeń z toru apolinowego, a prawie

żadnej piękności. Jaki szum, je znamionuje w myślach od którego zawrotu głowy dostałby niebaczny czytelnik, zapuszczający się w ich rostrząsanie. Wszędzie nie-naturalność, wszędzie przysada, wszędzie rozmatłego gwa-ru niezgrabna mieszanina.—Drugą zasadą w estetycznych rozbiórach, o której namienić już nie raz mieliśmy spo-sobność, jest wystrzeganie się szczegółowych drobnostek. Krytyka powinna być ogólną. Lecz wiersze p. Kamińskiego są tak niażnośne dla słuchu, że i w tej mierze od-stąpić musimy od przyjętego zwyczaju. Wyświecimy więc niektóre w tych sonetach nieszykowności i usterki, zwracając uwagę czytelnika na znajomą prawdę, że tylko wielkiemu poecie czasem przebaczyć można niepopra-wność wystawienia.

Zaiste, nie łatwo to rozstrzygnąć z pewnością w czem nieudatność i nieforemność sonetów p. Kamińskiego wy-rażniej się pokazuje; czy w stylu, czy w ich osnowie. Cały ten zbiór jest arsenałem nowych słów i toków mo-wy wcale nie poetyckiej.

Oto są przykłady:

W pierwszym zaraz sonecie: *Chciałbym na gędną wdzieć-
cznie dźwięknąć gęśli.*

W IX son. na stron. 15: *Tak cięto pycha dumnie z gro-
bem żeni.*

W XI. na stron. 17:

*Już w mym umyśle płomień się zapala;
Okropny powóz jedzie w mojej duszy!
Tarkoce strasznie! potym się oddała.
Ja w ziemię wkuty; stoję w tej katuszy,
Wstrząsam pot z czoła, jakby owoc z gruszy.*

W XII na str. 18.

W prochu go depce tuczna złotem pycha!

W XV son. na str. 21. *pomyślenia autora mają chyże za-
gle, a pojęcie mocne liny z jedwabiu.*

Mająż te chyże pomyślenia żagle

Te mocne liny z pojęcia jedwabiu

Jak próżne bańki w micość pękać nagle?

W XVII sonecie poeta naśladując ciężką robotę córek Danausa:

Pije nadzieje czerpane w rzeszoto.

W XIX son. na strn. 25: *puszczyk zaskolił, kur potrącił
echo; a sam poeta napróżno oliwą poił rygle kłamki.
Nie był skąpy lat hojną dlonią.*

Dwudziesty pierwszy sonet wcale dziwnym sposobem się zaczyna.

Wypiłem duszą, duszę kałamarna

Już pióro znaków, oko też nie roni.

Gdzieindziej znowu (na str. 29) poeta w niebo wzlatał,
jakby kamień z procy.

Ale sonet XXVII poprzedzające przewyższa niepoję-
tą dzikością w myślach i wyrażeniach;

Wchodzę w trupnicę; jak w serce mogiły.

Kształt jakiś klęczy modli się w pokorze.

Widzę śnieg w czarnym płynący kolorze.

Słowa modlitwy w duszę zadzwoniły.

Zdna duszy woła „o mój Boże miły!”

Woła i pada, jak padł kamień w morze!

Ach Wando! —, „Wando” grób powtarza echem!
Chcąc się weń rzucić, poskoczę z pośpiechem,
Bałuch grobowy (?) tentni mi do ucha. i t. d.

I kóżby chciał czegoś więcej dowiedzieć się w tej mierze? Tak to się wszystkim powodzi co chcą wstę-pować w ślady Mickiewicza. Przeczytaliśmy dopiero pierwszą połowę sonetów p. Kamińskiego; wyznajemy otwarcie że odbiegła nas ochota poznania drugiej czę-ści. Może się w nich lepsze znajdą rymy i piękniejsze myśli; bydź może; to pewna jednak, że na to potrzeba większej cierpliwości i odwagi.

*Grundsätze über die Bedeckung und Urbmachung etc.
O sposobach pozbycia się wydumów, i zamienienia ich na
grunta orne. Rozprawa C. A. Hubert uwieńczona przez
towarzystwo ekonomiczne w Potsdamie.*

Autor wymienia naprzód wszystkie dzieła, jakie w tym względzie od lat stu pisano w rozmaitych krajach, ja-ko to: w Hollandji, Szwecji, Prusach, Danij, Meklembur-gu, Węgrzech i Bawarji. Zastanawiając się dalej nad wielu dawniejszemi sposobami, uważa zasiew roślin któ-rych łodygi nie są wytrzymałe na zimna, za niedo-tateczny, a użycie gliny lub nawóz gnoju za zbyt ko-sztowne; wnosi następnie że jedynym a razem skute-cznym i niekosztownym środkiem jest sadzenie sosien tam gdzie pokład piasku jest tak cienki, iż korzenie mo-gą dosięgnąć ziemi, lub zasiew nasion tegoż drzewa tam, gdzie piaski są głębokie lub gdzie się znajdują pagórki piaszczyste. Nadmieniam że na piaskach dobrze się także udaje wiśnia (1), akacja, a kiedy piasek jest wilgotny to i wierzba alpejska (*Salix arenaria*). Aby się sosny udały, potrzeba miejsca w którym są zasiane, ogradzać, i pokryć gałęziami lub chróstem dla ochrony od wiatru i skwaru słonecznego. Sposób ten najskuteczniejszy z dotąd znanych, od niepamiętnych czasów jest używa-ny w okolicach piaszczystych miasta Bordeaux we Fran-cji.

(1) Gatunek wiśni swany Mahaleh, równie dobrze się u-daje na błotach jak na gruntach miałkich. Trzecie zaś i wiśnie pospolite, krzewią się silnie, tak na wapni-stej ziemi, jako też i na piaskach.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś romantyczna opera Wolny Strzelec (Frei-schutz) czyli kule zazarowane.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Kra-sińskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, opty-czny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszej gazety załączony jest Nr 15 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)